



Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Wolsztyn razem z redakcją Informatora Urzędu Miejskiego w Wolsztynie zaprasza wszystkich miłośników literatury do nadsyłania na adres redakcji (info@wolsztyn.pl) swoich wierszy lub opowiadań dotyczących Wolsztyna, miejscowości w gminie czy ludzi w niej mieszkających. Komisja złożona z przedstawicieli redakcji oraz Biblioteki wybierze utwory najbardziej interesujące, po czym będą opublikowane na łamach naszego czasopisma. Po zebraniu odpowiedniej ilości zostaną wydane w formie książkowej. Pragniemy w ten sposób ożywić tradycję literackie na ziemi wolsztyńskiej oraz pielęgnować piękno i kulturę języka polskiego. Utwory mogą przysyłać wszyscy mieszkańcy gminy, bez ograniczeń wiekowych. Oczekujemy wierszy lub opowiadań nigdzie dotąd nie publikowanych i nie nagradzanych w konkursach. Powinny być podpisane imieniem i nazwiskiem z załączonym adresem do wiadomości redakcji. Utwory noszące znamiona plagiatu nie będą brane pod uwagę.

Wiersz nadesłała

Szkoła Podstawowa w Karpicku

Piotr Goździewski

„Ziemia wolsztyńska”

Ziemia wolsztyńska,
jeziorem i lasem
malowana,
gwizdem lokomotyw
na cały kraj rozstawiana.
Gościńska i czysta,
dlatego tak wszystkim bliska.

.....
Laura Lorenz

„Mój dom, moje ważne miejsce na Ziemi”

Mój dom, to moje miejsce na Ziemi,
do niego chcę wracać
mieszkam w nim,
kocham go i szanuję.
To po prostu jest mój dom,
wszyscy tu rodziną są.
Miłej atmosfery nie brak nam,
bo kocham domek mój
jestem z niego dumna,
bo jest ciepły i przytulny.
Dom to moje miejsce na Ziemi,
nikt i nic tego nie zmieni.

Za przysłany i opublikowany wiersz / opowiadanie autor otrzymuje upominek książkowy ufundowany przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy Wolsztyn. Gratulujemy !

Ferie w Bibliotece - „115 pomysłów na zimową nudę”

Ferie zimowe w Bibliotece Publicznej im. St. Platęra w Wolsztynie zaczęły się baśniowo i artystycznie. Już pierwszego dnia 3 lutego odbyły się zajęcia dla dzieci pt. „Patrząc, podziwiam, poznaję – brzydkie kaczątko”, podczas których przypomniano baśń Hansa Christiana Andersena o przemianie brzydkiego kaczątka w



pięknego łabędzia. Następnie w nawiązaniu do bajki dzieci same mogły zaobserwować przemianę w tego dostojnego ptaka, tym razem z kawałka tektury. Wykonane samodzielnie koszyczki z papieru w kształcie łabędzia można było pokolorować, okleić piórkami czy watą lub ozdobić w dowolny sposób.

Następnego dnia - 4 lutego - w Oddziale dla dzieci gośczonego miłośnika pszczoł – Piotra Nowaka. Pan Piotr opowiadał najmłodszym, z czym kojarzy się pszczelarstwo. Wspominał, jak kiedyś wyglądały ule i praca bartnika. Dzieci wysłuchały ciekawostek na temat życia pszczoł, właściwości miodu, propolisu czy pyłku kwiatowego. Mogły przyjrzeć się z bliska, jak wygląda strój pszczelarza i jego narzędzia, a także dowiedziały się, co zawdzięczamy pszczołom i co możemy uzyskać dzięki ich pracy. Jednak największą atrakcją była możliwość dotknięcia czy powąchania, a nawet zniszczenia ramki z plastrem woskowym z ula. Pod koniec spotkania dzieci otrzymały od pana Piotra świeczki z wosku pszczelego w kształcie serc, a każdy chętny mógł zrobić sobie zdjęcie w stroju pszczelarza.

W środę, 5 lutego, odbyło się przedstawienie pt. „Magiczny wieczór”. Organizatorem tego wydarzenia była szkoła języka angielskiego Helen Doron z Wolsztyna oraz Biblioteka. Zaproszony gość – Magik Tristo – zaprezentował dzieciom pokaz iluzji. Godzinne przedstawienie było pewną formą niespodzianki dla uczniów szkoły oraz wszystkich dzieci, które miały ochotę odpocząć we ferie i wspólnie coś wyczarować. Nie zabrakło zabawnych sytuacji, zwłaszcza, gdy magik Tristo zapraszał kogoś z widowni, by uczestniczył w pokazywanej sztuczce. A było na co popatrzeć: pieniądze, które się same mnożyły, związane chustki, które nagle nie miały supełków, wylatujące ni stąd ni z owąd gołębie i wiele, wiele innych atrakcji. Kolejną atrakcją w bibliotece były warsztaty dziennikarskie dla młodzieży, które odbyły się 6 lutego. Prowadzącym był dziennikarz Radia Merkury – Krzysztof Sadowski. Na początku zajęć na 15-sto osobową grupę uczennic czekała niespodzianka. Do biblioteki specjalnie na to wydarzenie przybył burmistrz Wolsztyna Andrzej Rogozinski. Po przeprowadzeniu rozmowy pokazowej przez pana Sadowskiego, która ma być wyemitowana w radiu, młodzież mogła samodzielnie przeprowadzić wywiad z włodarzem naszego miasta.



Padły pytania o pracę burmistrza, jego czas wolny, program dni ziemi wolsztyńskiej czy o kwestię honorarium dla artystki pomnika powstańca wielkopolskiego. Po wizycie gościa specjalnego rozpoczęły się właściwe warsztaty. Pan Sadowski opowiedział o specyfice pracy dziennikarza radiowego. Praktyczne ćwiczenia młodzieży rozpoczęły się od rozciągnięcia aparatu mowy – zajęcia, od którego rozpoczynają pracę radiowcy. Przesadne ruchy języka, warg czy policzków mogły wydawać się zabawne, ale jak uczył dziennikarz, są potrzebne do „rozgrzania” jamy ustnej i prawidłowej artykulacji. Młodzież mogła również „połamać” język ćwicząc wypowiadanie trudnych językowo zdań. Pan Sadowski zaprezentował nagrania dziennikarskich wpadek radiowych, które zdarzają się na przykład, kiedy mówi się za szybko, ale również takich, które wynikają z okoliczności zewnętrznych. W kolejnej części warsztatów młodzież udała się na wolsztyńskie ulice, by przeprowadzić wywiady z przypadkowymi osobami. Pytania zadawane przechodniom dotyczyły głównie Wolsztyna: jak się tutaj żyje oraz jakie atrakcje turystyczne można tu zobaczyć? Po powrocie do sali zajęć uczennice wysłuchały, jak brzmi ich nagrany głos i zobaczyły, jak wygląda zapis głosu w programie komputerowym. Dowiedziały się także, jak można go przekształcać zanim zostanie wysłany do radiostacji. Ostatnim ćwiczeniem praktycznym było stworzenie zapowiedzi i relacji w wiadomościach radiowych z wymyślonego przez siebie wydarzenia.

Biblioteka zorganizowała również wyjazd dzieci do kina. Najmłodsi i ci trochę starsi mogli pojechać do Poznania na bajkę „W krainie lodu” w piątek 7 lutego. A na zakończenie ferii w Bibliotece dla dzieci przygotowano gry i zabawy harcerskie. 11 lutego w ramach zajęć z serii „Czytamy najmłodszym” na chętnych czekał Wigwam, w cieniu którego można było i zabawić się i odpocząć. We ferie w wolsztyńskiej bibliotece każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

